

Tyś jest – Jerzy Połomski

Jak to się stało, że cię sercem szczerem
Tak pokochałem jeszcze przed weselem,
Jak to się stało, że nim meble wnieśli,
Tyś tylko o mnie, i w sercu, i w pieśni?
Tyś jest skrzypem bramy zamkniętej do rana,
Tyś jest bezlitośnie, okrutnie ta sama,
Tyś jest bzu zapachem i liści szelestem
Tyś jest – ale czy ja na pewno jestem?
Jak to się dzieje, że żal serce nieci,
Choć przyszła nuda, a za nią i dzieci,
Jak to się dzieje, dolo nieszczęśliwa,
Że tyś jest zawsze, a ja tylko bywam?
Tyś jest łyżką cukru w herbacie codziennej,
Tyś jest, choć nie widzę nie słyszę,
A nie mniej:
Tyś jest myszą w ścianie, co nocą chroboce,
Tyś jest moim światłem, poduszką i kocem
Tyś jest tym, czym byłbym,
Gdy byłbym w tym lepszy,
Tyś jest – tylko oczu,
Już oczu tak nie trzyj,
Tyś jest – moja muza, kochanka i temat
Tyś jest – zdaje się, że jej już nie ma...
Na na na na na na na na na na na na...



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych